(~~Lubomirski T.~~)

Głosa z Repliką na Pseuduniwersał JMP. Teodora Lubomirskiego, wojewody krak., datowany z Lubowni d. 28 Julii 1734.

GLOSSA
z REPLIKĄ
na Pſeudo-Uniwerſał
Jmsci Pana
THEODORA
LUBOMIRSKIEGO
Woiewody Krakowskiego
Datowany z Lubowni die 28 Julij 1734.



Ubo nie więm *quo titulo dignari* podrzutek ten, ktory pod tytułem Uniwerſału, *arroganter et incompetenter tanquam Perſona ſub multiplici nexu Juris* zoſtaiąc (o czym Grody Wojewodztwa Krakowſkiego *docent*) W. M. Pan *typis mandare, & publicis novellis inſerere* ſtarałeś ſię; do innych Prześwietnych Woiewodztw rozſyłaiąc, uzurpowawſzy ſobie *in Republica Dictaturam*; Jednakże kiedy to iuż nie pierwſże *ſimilis farinæ Opus oculos publicos offendit*, y *ex eadem Officina turbulentæ mentis*, iuż to po kilkakroć W. M. Pan takie monſtra ſwoie *in lucem publicam* wydaieſz, ktore *tanquam abortivos partus æternis damnare tenebris* należało: Ażebyś tedy W. M. Pan *ex ipſo ſilentio noſtro* ſobie *blandiri* nie chćiał, rezolwowałem ſię krotko nię tak replikę, bo *res* tego *non meretur*, ale tylko gloſſę uczynić na

A ten

ten Jego skommatyczny proiekt, *& Improbitatem* Jego *notoriam*, przed oczy własne wystawić.

Musisz W. M. Pan mieć z tych samsiadow, albo też *non meritis* ich dla siebie, ponieważ sam *a capite operis* panegiryzować się zaczynasz, acta swoie u nikogo cale, chyba u siebie samego w zbyt dobrey opinii położone depredykuiąc; ktore to *saniori sensu*, u całey Rzpltey *notata ac damnata*, y owszem u tych samych *odiosa, & detestanda*, z ktoremi W. M. Pan *in erroris consortio* zostaiesz, te mowię magnalia swoie (w ktorych dotad *insordescis*) sam szczycac y magnifikuiac, przez owę ktora według poważnego rozumnych zdania, śmierdźi zawsze ust własnych chluba. Wystawiłeś W. M. Pan sobie samemu siebie *pro idolo*, y stałeś się jawnym samego siebie Bałwochwalcą: zapomniawszy owey Pisma S. (ktorym się W M. Pan tak często popisuiesz) przestrogi, *Laudet te alienus & non Os tuum.* Ażebyś tedy W. M. Pan *manticam propriam*, ktoraś cale za siebie zarzucił, *præ oculis* widźiał: *Statuam te ante faciem tuam*, y taki Jego uczynię Portret, iakimiś sam siebie przez cały Trakt życia swego malował kolorami.

Rzecz *oculis subiecta fidelibus* bo od Indomestykowanego Werydyka zapisana, *in hunc sensum anteactam vitam* W. M. Pana przypominaiacego. To iest że *ab ineunte ætate maledictiones Paternas in te traxisti*, Oyca z wielkim żalem Jego odstampiłeś, Matkę *contemnebas*, Metressie Oycowskiey *adhæsisti*; Potym kiedy dla Xiążęcego tytułu zdala się nieznośna *æqualitas* W. M. Pana, zdarszy Spisz, przenioząłeś się do Cudzych kraiow; kędy o żadney sławney W. M. Pana niesłyszano akcyi; tylko żeś znalazł sposob wygrać kilkadźiesiąt tysięcy Talerow. Nastampiła zatym Rewolucya Szwedzka w Domu, podczas ktorey W. M. Pan zaciągnianymi Ludźmi swemi, *Oppressisti* Woiewodztwo Krakowskie, *sub pondere* włożonych od W. M. Pana kontrybucyi Jęczace, osobliwie powiat Sadecki, y Biecki; zacna Szlachtę więżąc, y na postronku wedle konia dla retentowych kontrybucyi prowadzac; Y owszem własnego Wuia swego Jmści Pana Podkomorzego Litewskiego na koniu oklep po Krakowie *ad publicum opprobrium* wodząc: *gemitus populi* y Szlachty, oraz pogwałconych żon y corek Szlacheckich wypisać niepodobna; Tak dalece że *superabat* exorbitańcyami swemi iedna dywizya W. M. Pana, wszystkie Moskiewskie, Szwedzkie, y Saskie Oppressye. Y Już na ten czas do W. Pana trudnieyszy, niż do krola był akcess, Już po pokoiach wystawiano Baldekiny, Już *per summam arrogantiam* przez Kanclerza *tanquam* od Thronu Szlachćie *responsa dabantur*; *successit* potym konfederacya Tarnogrodzka, gdźieśmy niesłyszeli á żebyś W. M. Pan miał uczynic krok iaki *pro Republica*, oprocz iednych komedyi y histryony po Krakowach y Łańcutach wyprawioney, *in gratiam* zagęszczonego *Raptibus, & publico mæchatu* Saraiu swego; zatym nie maiac żadnych *in Republica* zasług, *aspirabas ad prima Ministeria, ambitu cuncta Complexus* á w pieniadze ufaiac,

obra-

obrałeś ſobie za promotorow do tego, Bryla y Thyolego; do ktorych 5000 Czerwon: Złot: umyślnie przegrawſzy, á drugie tyle deklarowawſzy, przećięż za poważna *Miniſterij Regni* remonſtracya od Marſzałkoſtwa Koronnego Nadworn: y Podſkarbſtwa W. K. *exclusus*, naoſtatek *via Aurelia* przyſzedłeś do Woiewodztwa Krakowſkiego, przez tychze Faktorow ſwoich; *cum præjudicio* tak wielu zaſłuzonych. Dopieroſz na tym ſtopniu *quæ & qualia egiſti*, *imo quæ non egiſti?* na zamięſzanie publiczne, Jeſzcze *recenti memoria conſtat* wſzyſtkim, *& manet alta mente repoſtum*, á do tego *noviſſima pejora prioribus*, *triſtes fructus*, tych wſzyſtkich W.M. Pana dotad w ſercu Jego taiemnie uknowanych dyſpozycyi, ſciſſya w Rzpltey, *adhæſio* Moſkwie *contra Juratam Conſcientiam*, wprowadzenie Moſkwy, zniſzczenie kraiu, *everſio Status & formæ Regiminis* w Rzpltey, że nie do ſamego W. M. Pana należa, bo maſz *tantorum facinorum complices*, y ia też wyznaię że nie ſamych tylko Partyzantow Jego, ale y W. M. Pana z nim ktory ſobie *principaliter* przez Liſty ſwoie do Carowey Piſane *tantorum nefandorum attribuis gloriam*, *manet infandi facinoris infamia*, *& vindicta apud Rempublicam*, *Accedit* do tego wſzyſtko ſpraktykowany przez W. M. Pana *recenter* znowu affront, za granica uczyniony Zacnym Damom tego Kroleſtwa; do ktorych WM. Pan zaſlepiony będac ambicya y złością ſwoia, wyprawiłeś gruby ten Moſkiewſkich y Kozackich adherentow ſwoich Narod, dla ſprowadzenia adoracyi y ukłonow Jedney Metreſſy ſwoiey. wźiętey *cum infamia & offendiculo publico*, z Cudzego Łoża *in ſociam vitæ* dla ſiebie.

Ztey tedy relacyi ktora w ſobie iſtna zamyka prawdę *inferre* W. M. Pan możeſz: iak to iawna ieſt, *& documentis probata patentibus*, owa z ktora ſię W. M. Pan tak chlubiſz, nad życie, zdrowie, y fortuny wyżey eſtymowania Jego ku tey Oyczyźnie propenſya, chyba to *inveterata* przychylność, do Millionow Prześwietnego Woiewodztwa Krakowſkiego ktoreś W. M. Pan za przeſzłey rezolucyi zdarſzy, do tych czas ieſteś *in onere* ſumienney onych reſtytucyi. Ten to ieſt *curſus* chwalebny ktorymeś W. M. Pan *inoffenſo pede*, lubo nogami y poſtempkami ſrodze ladaiakimi zawſze *properabas*, y do tych czas *quo pede cæpiſti*, nieſzczęśliwey kurſoryi ſwoiey ku zgubie Oyczyzny właſney, ku zniſzczeniu y z gruntu zatraceniu wolności, *per iniquos greſſus proſequi* nieprzeſtaieſz: *viam iniquitatis currendo*, y owſzem drugim *præcurrendo*; *& de præcipitio in præcipitium ruendo*. Ta to ieſt *rectefactorum* W. M. Pana *conſcientia*, ktora Jeżeli dotad iuż *nullo ſenſu* ſumnienie Jego *vellicat*, przyznać to ſwemu nieomylnemu wyrokowi; *Impius cum in profundum venerit contemnit*.

Pamiętne ſa od poczatku wdawania ſię iako W. M. Pan piſzeſz, á raczey wtracania ſię Jego, *ad ea* do czego całe nie należało, na Seymikach, y Seymach mowy Jego, gdźie *non erubuiſti in facie totius Reipublicæ* na Seymie Grodźińſkim *contra Legem loqui*, gdźie wſzyſtkie głoſy Jego były Pſalmy, niby coś pobożnego; á w

 nich

nich wſzyſtkie rady zdrady, wſzyſtkie *ſentimenta parata boni publici detrimenta:* za co teraz niewiem czy W. M. Pan tego wſzyſtkiego zbędzieſz Pſalmami, kiedy owe *pia carmina* Jego, *in manifeſta* przemieniły ſię *Status crimina*, za co pewnie kazdy *tantorum Cauſa complexque malorum*, z W. M. Panem, gdyby też nayſprawnieyſze, y nayzdrowize miał nogi, nie wybiega ſię owey ſprawiedliwości: ktora *etiam tardando properat, & omnem ſceleſtum non ſequitur pede pœna claudo.*

Niewiem ktora *erynnis agitavit, & poſſedit* ſerce W. M. Pana na ten czas, kiedyś godne w tey Oyczyźnie wielkich Domow, y zacnych Oſob Imiona, *Intaminatæ* zawſze *fidei erga Remplcam*, w niczym nigdy nieponotowane, *aggredi furioſo ſtylo*, attakować, y exagitować rezolwował ſię. *Parco Nomini* ſamego W. M. Pana ktorego *honor reparatus* od innych, w Oſobie właſney W. M. Pana, w akcyach y we wſzyſtkich Jego procederach Perſonalnych znowu *vim patitur:* ale ia tu *non vicem talionis reddo*, ani chcę *lutum luto purgare*, to ieſt *refellere calumniam*; ktora ſama przez ſię *diſſipatur*, iako *Nebula objecta ſolis. Sole clariora* tych Prześwietnych Imion, y Domow *Opera*, ku tey Oyczyźnie wiekami y kronikami publicznemi zaſzczycone *merita*, w ktorych *nec livor quod edat habet*; pierwſzego dopiero dla ſiebie w tych czaſiech, w Oſobie W. M. Pana znalazły *Cenſorem, quem culpa redarguit ipſum:* ktory *tanquam Scarabæus ex roſis venenum trahis*, kiedy tym Domom *detrahis*, ktorych dowodne, ſendziwe, y Perſonalne zaſługi, głośnym y publicznym *in Corpore Legum* świadectwa Rzplta zapiſała; Już to W. M. Pan y ſame widzę bluźnić zaczynaſz krzyże, á to przećię ieſt owa *Arbor in medio Paradiſi* implantowana, według ſtylu W. M. Pana, ktorego ieśliś ſię W. M. Pan dobrze wczytał w Piſmo dotykać zakazal BOG, *non tangere de ligno*, dopieroż na ſłodkie Jego owoce, ktoremi ſię ćieſzy Oyczyzna, wyuzdana otworzyć gembę, y nie dobrze utemperowanym poſiagnac ſię piorem, *ſummum nefas.* Poſzły u W. M. Pana cnoty *in vitiorum vocabula*, y z ſiebie ſamego wźiawſzy *menſuram proprio pede* chceſz drugich *metiri:* ſamę ſprawiedliwość y niewinnosc Rzpltey, chcąc uſtroić w ochydę, wolna elekcya, nazywaiac Fakcya, y ſwoim właſnym oraz Partyzantow ſwoich tytułem, częſtuiąc prawdźiwych y nieodrodnych Patryotow Fakcyoniſtami onych przez nieſłychana effronterya nazywaiąc. Wiemże w tym ſamym właſne ſumnienie, ieżeli ieſzcze iaka w nim znayduie ſię *ſenſibilitas*, y ieżeli nie ieſt *obduratum cor ſicut Pharao*, muſi *torquere* W. M. Pana bardźiey aniżeli ći, ktorych *Tortores conſcientiæ, libera arbitria* chełznaiacych nazywaſz. Bo ktoſz naypierwey przyſiągł, y do tego innym był powodem? Jeżeli nie W. M. M. Pan, wyiechawſzy z tym przed ſwaty, na owym bezprawnym Spiſku ſwoim antekonwokacyalnym; kędyś W. M. Pan *ſollicitando* według wizyi ſwoich ſerca Braterſkie, *pro charactere vertumni animi ſui;* byłeś naypierwſzy *Jurans & Perjurans. Reſonant* ieſzcze w uſzach publicznych owe gorliwe W. M. Pana *voces* ktoremiś *ad excluſionem* Cudzoźiemca, *ad*

ad Electionem Polaka Krola *animando fortiter*, w głos publicè do Braci *inclamabas*; że Szubienica Łaściszewskiego, pomsty woła na takiego, ktoryby Sasa trzymał. A teraz W. M. Pan o tym zapomniałeś, y iakbyś albo nigdy na exkluzyą Cudzoźiemca nie przysiągł, albo do takiey przysięgi od kogo był silony, zapomniawszy mowię, żeś się sam *non occulto nomine* Sasa wyprzysiągł, (ieżeli kto zapomnieć może *proprium quem gestat in pectore testem*) własne sumnienie maiąc *tanto onere perjurij* zawiedźione, po cudzych się rospatruiesz sumnieniach, szukasz *festucam in oculis Fratrum*, á w swoim własnym trabalnych niewidźisz przeszkod. Słyną po dźiś dźień y słynęły zacne te Imiona, ktore teraz na skommatyczne W. M. Pana padły pioro, słyna mowię *omni erga Rempublicam candore*, ani Ich W. M. Pan *denigrare* nie potrafisz, brudnemi expressyami stylu swego, oczywistey pełnego kalumniy: Więcey te Domy maia zasług u Rzpltey, więcey kredytu po wszystkich y Prześwietnych Woiewodztwach, więcey respektu y affektu u całego Rycerstwa, więcey sławy y powagi, aniželi W. M. P. w tym projekćie swoim *turbulenta mente* pisanym uwagi. Mocnieysze są, y barźiey akredytowane w Oyczyźnie te Familie, aniželi żebyś W. M. Pan Sam *nullius meriti* będąc, miał Ich w tym kredyćie podeyść, albo ubieżeć. Maia te Imiona, publiczne za sobą świadectwo, że nigdy *praeesse* przez ambicyą, ale zawsze *prodesse* przez szczerą applikacyą starali się; nigdy *supra paritatem* nie aspiruiac, ani korona, tak iako W. M. P. Imaginacyi sobie zaprzataiac, nie affektowali nigdy *in Republica Tyrannidem*, czynili *pro munere suo*, to co Im własne dostoieństwo, y prerogatywy kazały, to co diktowało sumnienie przysięgą stwierdzone, to co w teraźnieyszych koniunkturach Honor Nacyi, powaga, moc y utrzymanie wolności Prawdźiwym tey Rzpltey Patryotom Inspirowało; kieruiąc szczegulnie wszystkie akcye swoie, do kresu szczęścia, y Dobra iak naydoskonalszego tey Rzpltey, *neq; ad dextram, neq; ad sinistram ab orbita legum declinando*.

A ieżeli wprowadźili N. K. Jmści STANISŁAWA, ktorego W. M. Pan niechćiey *profano ore* brać Imię Pańskie *in vanum, per summam temeritatem* nazywaiac: *Vanum nomen* Polaka Krola, przez co zasłużyleś *evanescere* sam w Rozumieniu, y zuchwałym sentymenćie swoim, *&* *in cogitationibus suis*; Jeżeli mowię wprowadźili Krola Jmśći Stanisława na Thron Polski; wprowadźili go, *non per calcata Jura*, ale *per collecta Libera populi Electoris Suffragia*. Wprowadzili obserwuiac *per omnia* wolney Elekcyi formę y wszystkie oney *solennitates*. Wprowadźili z pola Elektoralnego, nie przez Spisek odszczepieńny, nie pod assystencyą Moskiewskiey potencyi, ale *junctim* z całą Rzplta, na polu Elektoralnym zgromadzona *Majestatem Reipublicae Liberae & independentis personaliter* reprezentuiaca. Wprowadzili z pod Szopy, za Prymacyalną *pro more & Jure* Nominacyą, nie z Karczmy Grochowskiey, gdźie z W. M. Panem, *Collegit Caupona Patres pinguisque taberna*, za uzurpowaną bezprawnie y przećiwko samym

 Ka-

321. Kanonom kościelnym od Biskupa Jednego w klątwie aktualney zostaiącego, proklamacyą. Wprowadźili nie przez scissya, ale przez niezwyczayna, y Rzadko za przeszłych Elekcyi pamiętna *in frequentissima Corona* wszystkich Woiewodztw, Ziem, y Powiatow zgromadzonych harmonią, y iednostayna zgoda; gdźie tylko W. M. Pana *& cum secta suae participibus* nie było, *in loco solo susceptibili* iakiey ieżeliby od ktorego z W. M. Panow zachodźiła oppozycyi; *aliundè* Już priwowani będąc *Jure vetandi*, y odpadszy od prerogatywy *Liberae Contradictionis*, przez Manifest publiczny rękami własnymi podpisany Wprowadźili nie przez machinacye z postronnemi potencyami, nie przez Instynkt Moskiewskich Generałow, nie będąc sami prowadzeni pod Rossyiskiemi muszkietami do obierania exkludowanego od siebie y od całey Rzpltey Kandydata, nie za Uniwersałami czyli ukazami Carowey, nie pod konfederacya, ktora *pluralitátem sequitur, non contradicendi Libertatem*, ale wprowadźili przez oddanie solenne *Diplomatis, a tota Republica*, nie w kilkunastu Osobach á *corpore Reipublicae* oderwanych. Wprowadźili przez poprzysiężenie solenne *Pactorum Conventorum, ab eadem tota Republica* przez deputowanych od siebie *ad hunc actum* układane, nie przez Masztalerzow y Pacholikow podpisane, *quorum Pars magna fuit* na Tym tam Pseudokongresie Grochowskim W. M. Panow, y do Podpisow *supposita* nie przytomnych *nomina*, długi zmyślonych nazwisk napełnili Regestr. Tak tedy wprowadzonego Krola, ktory sam *vigore* Elekcyi na Osobę swoię *a tota Rplca* uczynioney, szczegulnie ma prawo do Tronu y korony Polskiey, *Praeferibiliter; & incompatibiliter* z wszelkim inszym Kandydatem, Elektem, lub koronatem. Tego mowię tak solennie y prawnie wprowadzonego Krola, trzymaia dotad statecznie, *junctim* z cała Rzplta, exkludowawszy odrodnych Synow Oyczyzny, y przy łasce Boskiey z tąż Rzplta utrzymaia, te Domy niewinnie teraz z Oyczyzną całą w ostatniey oppressyi Moskiewskiey, Kozackiey, Kałmuckiey, Saskiey, *& si quae sunt barbara nomina* adherentow W. M. Panow, y samychże Ich łaski zostaiąc.

Ukąsić się było W. M. P. w Język pierwey, aniżeli się targnałeś na władza y Powagę J. W. Jmści Pana Regimentarza Generalnego Woysk koronnych, ktory *a legitima potestate in tutelam & curam* wziawszy koronne Woyska, zdaie się właśnie *ad haec fata natus*, ażeby *difficillimis Reipcae temporibus, ad Clavas & ad Clavum* całego Rycerstwa *fortiter & animosè* pracował: z oczywistym ażardem przy sędźiwym wieku zdrowia właśnego sił y fortuny; ktorey *pars magna* iuż w nieprzyiaćielskie adherentow W. M. Pana dostała się ręce; takie to są Jego *spolia* z Woiewodztw, ktore W. M. Pan *per manifestam objicis imposturam* Ale y to chętnie sakryfikuie usługe Oyczyzny swoiey, całości swobod y wolney Elekcyi, oraz utrzymaniu tey wolności ktora u W. M. Pana Już *solo specioso nomine gaudet*, na ktora *abortivo* od Synow Oyczystych *animo* wszystkimi teraz nastepuiesz sposobami, w raz z Partyzantami swemi; y iużeście *in corde*

przy-

przyięli *abſolutum*; czegoby nie trudno dowieść przez wſzyſtkie zawzięte y złośliwe Ich fakcye y *molimina* do takiey ewerſyi *Status* nachylaiąc *formam* Rządow tey Rzpltey, żeby nigdy więcey na wſzyſtkie potomne czaſy, ani wolna Elekcya Krolow Polſkich, ani ſama wolność, nietylko wierzgnać, iako W. M. Pan *Infimo vocabulo* napiſałeś, ale ani podnieść głowy nigdy nie mogła. Jednak mocnieyſza ieſt Dobroć y Wſzechmocnośc Boſka nad wſzelką złość y zawziętość *malignantium* krora od tey oſtatniey nieſzczęśliwości na ktorąście zakroili wyprowadźić tę Oyczyznę potrafi, *& extirpabit zizania de medio Electi grani* odrodkow Oyczyzny z pośrzodka wiernego ludu ſwego.

Nie wchodzę ia tu z W. M. Panem *in Explicationes ſtatiſticas* co do Intereſſu Gdańſkiego, co do ſukurſow, co do beſpieczeńſtwa Oſoby Nayiaśnieyſzego Krola Jmći Staniſława, y kto tu z łaſki Bożey y owſzem z woli Bożey Krolem? bo *ſortes Regum* będąc *in manu Dei* gdybyś W. M. P. y całą przewartował Biblią, y wſzyſtkie zmowił Pſalmy przećię *præjudicio mentis* nie zgadnieſz tego *cui militat æther* y ktorey ſtronie ſprzyiać raczy niebo, To tylko wiemy zapewne że Bog będąc naywyżſza nieomylna y nieomylaiaca prawda brzydźi ſię fałſzem, oſzukaniem, kłamſtwem y krzywoprzyſięſtwem, będąc Iſtotna ſprawiedliwością nie aſſyſtuie Wiolencyi opreſſyi y opreſſorom, Inwazyi y Inwazorom cudzego niewinnego kraiu, y publiczney krzywdźie. Będąc też Bogiem zgody y pokoiu y iedności nie może ſprzyiać ſciſſyi ani ſię znayduie z tymi ktorzy w Schiźmie y dyſſenſyi zoſtaia *non eſt Deus diſſenſionis ſed pacis*.

W Jednym tylko punkćie muſzę W. M Panu *reddere Juſtitiam* żeś prawdę napiſał wyraźiwſzy żeście nie W. M. PP. *tot obſtantibus periculis & impoſſibilitatibus* obrali Xcia Elektora Saſkiego bo pewnie nie W. M. Panowie, ale Praktyka Ceſarza. Nie W. M. Panowie ale wola y Ukazy ſkolligowaney z Ceſarzem Moſkiewſkiey Authokratorki nie W. M. Panowie ale wprowadzone od nich *per ſummum nefas* Moſkiewſkie woyſka obierały z W. M. Pany tego Ich Elekta y koronata, o ktorym ſami W. M. Panowie nigdyście nie myśleli, bo iawna Rzecz wſzyſtkim tey Oyczyzny Synom *quanta animos* niektorych miedzy nimi y ſamego W. M. Pana *torquebat ambitio, & dira Regnandi libido*. Jawna y to Jakoście ſię go wyprzyſięgli ſami do tego naypierwey bywſzy powodem, á zwłaſzcza W. M. Pan kiedyś alienować ſtarał ſię wſzyſtkich od Saſa przez allegowaną tylekroć Łaściſzewſkiego Szubienicę, w tym tedy iednym punkćie przyznać należy W. M. PP. prawdę że W. M. Panom podano *in ore gladij* Kandydata tego ktorego radźi nie radźi, *læta ad ſpeciem fronte* między Moſkiewſkich *armat* rezonancya wykrzyknać muſieliście *In reliquo* co daley wyrażaſz fałſz Iſtotny bo ani Senatorowie w Gdańſkim obleżeniu znayduiacy ſię nigdy *ſponte & libere* nie pzyſtapili do tey powtorney y nayſtraſznieyſzey przyſięgi w ktorey ambicyi ſwoiey ſakryfikowano y zgwałcono ſame wolnego Narodu ſumnięnia *In Recogni-*

323. *cognitionem* Krola ktorego się wyprzysięgli prowadząc Ich *ad hunc actum* z aresztu pod mocnym konwoiem Moskiewskim między karabinami przysięgać musieli lubo niektorych na samę podana Rothę zachodźiły oppozycye ale tych nieuważano tylko odgrażano á tak radźi nie radźi że zazyię terminow W. M. Pana poddać się musieli y lubo *cum remorsu Conscientiæ* przysięgać ktora to powtorna przysięga oczywistym iest przećiwko pierwszey krzywoprzysięstwem.

Niewiem także zkad *mendax fama* przyniosła do W. M. Pana gazetę iakoby *a Primatiali Capite* miała *subsequi* iaka Rekognicya Inszego Krola oprocz tego ktorego cała Rzplta obrała *in loco & forma solita* Jest to oczywista kalumnia, bo nigdy ten *Princeps sacrorum* nie uczyni *hanc maculam senectuti suæ* aby miał *adorare* albo *sequi Deos alienos*, y owszem stanał przećiwko perswazyom statecznie, przećiwko groźbom męznie przećiwko Muszowi Rezolutnie, z honorem dla siebie z przykładem dla wszystkich, z estymacya samych nieprzyiaćioł nieporuszonym sercem obstawaiac przy sumnieniu swoim, publiczna przysięga związanym, przy wolności y swobodach Nacyi całey przy manutencyi wolney Elekcyi przy prerogatywach Dostoienstwa swego Prymacyalnego tyla Konstytucyi ostrzeżonego á przez W. M. Panow z gruntu pogwałconego Ani chćiał *adorare* Tego co publiczney adoracyi y rekognicyi wystawuie po te czasy niby ow Babylońśki Monarcha całemu wolnemu Narodowi Polskiemu Cesarz y z Carowa Moskiewska grożac zginieniem każdemu iako y sam W. M. Pan remonstrować raczysz *ad calcem* projektu swego, ktokolwiekby temu nie pokłonił się. Wkładaiac przez niesłychana Impozycya na karki wolnego Narodu Krola o ktorym nigdy niemyśleli y owszem ktorego się wyrzekła wyprzysięgla Rzplta cała przez publiczną y nayfolenniey sza iaka bydź może exkluzya.

Woli zatym cała Rzplta y w niey wszystkie Prześwietne Woiewodztwa trzymać *cum Capite Primatiali* ktory delikatnym sumnieniem poprzysiężoney Bogu y Oyczyźnie dotrzymuie wiary, y owszem woli trzymać *cum Capite visibili totius Ecclesiæ* z samym Oycem Swiętym ktory *Errare non potest*, á ten przez Jmści Xiędza Nuncyusza solenną Rekognicyą za Prawdźiwego Krola Polskiego Przyznał Krola Jmści STANISŁAWA, Xćia zaś Elektora Saskiego iako niesłusznie obranego, y *cum manifesto perjurio per vim* koronowanego nie rekognoskował y owszem aktualny Proces przećiwko Biskupom rezolutorom *Juramenti Reipublicæ* informować kazał. A Jeżeli trzymać z Oycem S. iest trzymać z BOGIEM y sumnieniem, iest trzymać z zbawieniem włałnym Zostawuia tedy W. M. Pana w posrzodku tey scissyi y Schizmy w ktorey zostaiesz z Całą kompania Jego prześwietne Woiewodztwa y bez ofiarowaney od niego konferencyi obeydą się cale oney niepotrzebuiac. Dan 16. Septembris 1734. Anno


Biblioteka Jagiellońska
stdr0025679